

Minister chce odebrać wolność słowa Braunowi i Mentzenowi

17 kwietnia 2025

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk z Lewicy chciałaby zaprowadzić w Polsce cenzurę polityczną. Podwładna Donalda Tuska nawołuje do tego, aby „środkami demokratycznymi” ograniczyć przestrzeń w debacie publicznej dla takich polityków, jak Grzegorz Braun i Sławomir Mentzen.



Kandydat na prezydenta Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej) próbował w środę dokonać „zatrzymania obywatelskiego” w szpitalu w Oleśnicy pracującej tam ginekolog Gizeli Jagielskiej. W placówce w ostatnim czasie przeprowadzono zabieg przerwania ciąży w 37. tygodniu (9. miesiąc). Fundacja „Pro-Prawo do Życia” określiła to jako „celowe i świadome zabójstwo”.

Do sprawy w mediach społecznościowych odnieśli się policjanci z Dolnego Śląska, rzecznik ministra spraw wewnętrznych i administracji Jacek Dobrzyński oraz minister sprawiedliwości Adam Bodnar.

Z kolei prokuratura Regionalna w Oleśnicy wszczęła wobec posłów Brauna i Romana Fritza postępowanie dotyczące czynu z art. 189 § 1 k.k., zgodnie z którym „kto pozbawia człowieka wolności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Do sprawy w programie „Graffiti” w telewizji Polsat News odniosła się minister Dziemianowicz-Bąk. „To, co zrobił Grzegorz Braun i jego bojówki, to jest wprowadzanie terroru na oddziale ginekologiczno-położniczym w miejscu, gdzie kobiety mają rodzić dzieci, gdzie ratuje się ich zdrowie, czasami

życie, w sytuacji, gdzie na świat przychodzą wcześniaki, które także trzeba otoczyć opieką – i które powinno być komfortowym miejscem pracy dla lekarzy, którzy mają pacjentki leczyć” – powiedziała.

Dziemianowicz-Bąk stwierdziła ponadto, że wejście polityka „na taki oddział i zastraszanie, wtargnięcie, przetrzymywanie, de facto pozbawianie wolności lekarki, odbieranie jest możliwości dostępu do pacjentek – jest absolutnie karygodne”. Przypomnijmy, że Braun chciał dokonać „obywatelskiego zatrzymania” ginekolog Jagielskiej, ponieważ to ona dokonała aborcji w dziewiątym miesiącu ciąży.

„To jest sytuacja, na którą my jako społeczeństwo reagować powinniśmy, bo to co robi Grzegorz Braun, to jest to samo, co mówi Sławomir Mentzen. Braun robi to, co Mentzen mówi i ta kampania wyborcza powinna być lekcją, aby nie dopuszczać takich ludzi do władzy i ograniczać im – środkami demokratycznymi – przestrzeń w debacie publicznej” – dodała Dziemianowicz-Bąk.

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)